

Sygn. akt I C 1282/18

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2019 roku

Sąd Okręgowy w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR del. Michał Jank

protokolant: sekr. sąd. Ewelina Siewior

po rozpoznaniu w dniu 15 kwietnia 2019 roku w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa E. B.

przeciwko L. O., B. T., H. T. i S. T.

o ustalenie

1. oddała powództwo;
2. kosztami postępowania obciąża powódkę uznając je za uiszczone w całości.

## UZASADNIENIE

Powódka E. B. wniosła o ustalenie, że nieważne są dwie umowy z 2 stycznia 2013 r., mocą których pozwani L. O., B. T., H. T. i S. T. jako spadkobiercy C. T. dokonali działu spadku w ten sposób, że właścicielem jedyne go składnika majątkowego po zmarłym stał się B. T., który z kolei mocą umowy darowizny przeniósł własność tego składnika na pozwaną.

W uzasadnieniu wskazała, że w skład spadku po C. T. wchodziła wyłącznie nieruchomości gruntowa położona w miejscowości W.. Zmarły wyraził ustnie swą wolę, aby po jego śmierci nieruchomości stała się własnością powódki, z czym pozwani się zgodzili. Z uwagi na nagłą śmierć C. T. nie zdążył zawrzeć stosownej umowy z powódką. Pozwani chcąc uszanować wolę zmarłego, a jednocześnie uniknąć konieczności uiszczenia stosownych opłat zawarli umowy, których dotyczy żądanie pozwu. Umowa o dział spadku jest pozorna, gdyż rzeczywistym zamiarem stron było przeniesienie własności nieruchomości na powódkę. Nadto umowy sprzeczne są z art. 58 § 1 kc., gdyż zmierzały do obejścia przepisów podatkowych. W konsekwencji zaś nie mogło dojść do przeniesienia własności na powódkę.

Pozwani L. O., B. T., H. T. i S. T. uznali powództwo.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 13 września 2012 . zmarł C. T. – ojciec pozwanych L. O., B. T., H. T. i S. T.. Pozwani są spadkobiercami ustawowymi zmarłego .

C. T. nie pozostawił testamentu.

Powódka E. B. jest córką B. T..

Za życia C. T. ustnie wyrażał swą wolę, aby po właścicielem nieruchomości położonej w miejscowości W., stanowiącej działkę nr (...), dla której Sąd Rejonowy w Starogardzie Gdańskim prowadzi księgę wieczystą (...), stała się powódka. Pozwani aprobowali to życzenie.

Z uwagi na nagłą śmierć C. T. nie zdążył zawrzeć z powódką umowy przenoszącej własność.

Po śmierci C. T. pozwani chcąc wykonać wolę zmarłego, a jednocześnie chcąc uniknąć zapłaty należności publicznoprawnych z tytułu nabycia nieruchomości zawarli w dniu 2 stycznia 2013 r. umowę o dział spadku mocą której jedynym właścicielem nieruchomości stał się B. T., bez obowiązku spłat na rzecz pozostałych spadkobierców.

Jednocześnie umową darowizny z tego samego dnia sporządzoną przed tym samym notariuszem B. T. przeniósł własność tej samej nieruchomości na powódkę.

/okoliczność bezsporna, nadto umowy z 2.01.2013 r. – k. 12-17/

Umowa darowizny z 2 stycznia 2013 r. została prawomocnie uznana za bezskuteczną w stosunku do wierzycieli W. B. i S. B.. Dłużnikiem tych osób jest m.in. pozwany B. T..

W oparciu o wyrok uznający za bezskuteczną umowę darowizny nieruchomości, której dotyczyły umowy z stycznia 2013 r., prowadzona jest egzekucja na rzecz wierzycieli W. B. i S. B..

/dowód: zawiadomienie o wszczęciu egzekucji z nieruchomości i wezwanie do zapłaty – k. 46-47; zeznania powódki k. 90-92/

### **Sąd zważył, co następuje:**

Stan faktyczny w sprawie był bezsporny i wynikał też z przedłożonych dowodów w postaci

umów z 2 stycznia 2013 r. i z zeznań powódki. Dowody nie były kwestionowane przez pozwanych, którzy uznali powództwo.

Z art. 213 § 2 kpc. wynika, że sąd jest związany uznaniem powództwa, chyba że uznanie jest sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierza do obejścia prawa.

Mając na uwadze powyższy przepis Sąd doszedł do wniosku, że konieczne jest przeanalizowanie wskazanych przez powódkę przesłanek, na których opierała twierdzenie o nieważności umów z 2 stycznia 2013 r. W sprawie istotne było bowiem, że nieruchomość, której dotyczyły te umowy, jest przedmiotem egzekucji toczącej się z wniosku wierzycieli pozwanego B. T.. Umowa darowizny z 2 stycznia 2013 r. zawarta między pozwanym B. T. a powódką została prawomocnie uznana za bezskuteczną wobec wierzycieli tego pozwanego i w oparciu o ten wyrok (oraz oczywiście w oparciu o orzeczenie zasądzające należność od B. T.) prowadzona jest egzekucja z przedmiotowej nieruchomości. Celem niniejszego postępowania jest w istocie zapobieżenie egzekucji z tej nieruchomości, co wprost wynika z zeznań powódki. Jak wskazała powódka w razie uwzględnienia żądania pozwu i po zakończeniu postępowania egzekucyjnego, pozwani planują ponownie przenieść własność nieruchomości na powódkę. Mając na uwadze te okoliczności tym bardziej konieczne było rozważenie, czy uznanie powództwa nie zmierza do obejścia prawa. Uwzględnienie powództwa oznaczałoby bowiem, że zniweczone zostałyby skutki orzeczenia stwierdzającego bezskuteczność umowy darowizny wobec wierzycieli B. T. i taki też jest cel niniejszego postępowania.

Przechodząc do wskazanych w pozwie podstaw rzekomej nieważności umów Sąd uznał, że nie ma podstaw do uznania, że umowa działu spadku miała charakter pozorny. Powódka upatrywała pozorności w zamiarze stron, według którego to właśnie ona miała stać się właścicielką nieruchomości, zaś umowa działu spadku miała służyć wyłącznie uniknięciu obowiązku podatkowego. Z tego powodu pozwany B. T. stał się właścicielem nieruchomości jedynie na chwilę po to tylko, aby od razu przenieść własność na powódkę. Zbieżność czasowa obu umów potwierdza twierdzenia powódki w tym zakresie, co jednak nie oznacza, że umowa działu spadku była pozorna.

Zgodnie z art. 83 § 1 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności.

Istota art. 83 § 1 zd. 1 k.c. zawiera się w wyjaśnieniu, co to znaczy, że oświadczenie jest złożone dla pozorów. Oznacza to najogólniej rzecz biorąc, że jest symulowane. Symulacja ta musi się składać z dwóch elementów. Po pierwsze, strony, które dokonują takiej czynności prawnej, próbują wywołać wobec osób trzecich rzeczywiste, prawdziwe przeświadczenie, że ich zamiarem jest wywołanie skutków prawnych, objętych treścią ich oświadczeń woli. Ten zamiar wywołania wrażenia może być objawiany także wobec władz publicznych czy notariusza, przed którym składane są oświadczenia (por. wyr. SN z dnia 11 maja 2007 r., I CSK 70/07, Lex nr 287785: pozorność czynności prawnej polega m.in. na tym, że strony przejawiają zamiar np. zbycia prawa, podejmując - w razie potrzeby - pewne czynności, pomimo że w rzeczywistości ich wola jest wyeliminowanie skutków dokonywanej czynności prawnej). Po drugie, musi między stronami istnieć tajne, niedostępne osobom trzecim porozumienie, że te oświadczenia woli nie mają wywołać zwykłych skutków prawnych (akt konfidencji); porozumienie co do tego, że zamiar wyrażony w treści symulowanych oświadczeń woli nie istnieje lub że zamiar ten jest inny niż ujawniony w symulowanych oświadczeniach (por. A. Jedliński, Komentarz do art. 83 Kodeksu cywilnego, Lex).

Umowa działu spadku z 2 stycznia 2013 r. zawarta pomiędzy pozwanymi nie była pozorna. Zamiarem stron było bowiem wywołanie skutków prawnych złożonych przez nich oświadczeń woli, tj. przeniesienie własności nieruchomości na jednego z pozwanych. Celem działania stron było uniknięcie obowiązku podatkowego, to zaś mogło się odbyć poprzez dział spadku, w którym spadek nabędzie jeden z pozwanych, który z kolei umową darowizny przeniesie własność nieruchomości na powódkę. Dla osiągnięcia tego celu konieczne więc było dokonanie działu spadku, w wyniku którego właścicielem stałby się ojciec powódki. Wynika z tego, że pozwani zamierzali dokonać czynności prawnej w postaci działu spadku i w ten sposób przenieść własność na jednego z nich. Nawet jeśli celem działu spadku było uniknięcie obowiązku podatkowego, to i tak okoliczność ta nie zmienia faktu, iż własność nieruchomości została przeniesiona. Nie ma przy tym znaczenia, że strony ustaliły, iż ostatecznie do powódka stanie się właścicielką nieruchomości. Jak wskazuje się w orzecznictwie nie ma pozorności tam, gdzie dokonujący czynności prawnej (nawet działając w imieniu własnym i na swoją rzecz) dokonuje jej – choćby za wiedzą i zgodą drugiej strony – dla osoby trzeciej, np. w wykonaniu umowy zlecenia nabycia nieruchomości z obowiązkiem przeniesienia – po nabyciu – prawa własności na dającego zlecenie (wyr. SN z 8.6.1971 r., II CR 250/71). Analogicznie w przedmiotowej sprawie nie można mówić o pozorności w sytuacji, w której dział spadku miał być pierwszym krokiem podjętym w celu przeniesienia własności na powódkę z jednoczesnym uniknięciem obowiązku podatkowego.

Nie było również zdaniem Sądu podstaw do uznania czynności prawnych za nieważne z uwagi na fakt, iż zmierzły one do unikania obowiązku podatkowego.

Jak wskazuje się w orzecznictwie i doktrynie czynnością prawną podjętą w celu obejścia ustawy jest czynność, wprowadzając nieobjęta zakazem prawnym, ale przedsięwzięta w celu osiągnięcia skutku zakazanego przez prawo (System Prawa Prywatnego, tom 2, pod redakcją Z. Radwańskiego, Warszawa 2002, s. 227-228). Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 25 listopada 2004 r., (I PK 42/04, OSNP 2005 nr 14, poz. 209), stwierdził, że "czynności mające na celu obejście ustawy (in fraudem legis) zawierają jedynie pozór zgodności z ustawą. Czynność prawna mająca na celu obejście ustawy polega na takim ukształtowaniu jej treści, która z punktu widzenia formalnego (pozornie) nie sprzeciwia się ustawie, ale w rzeczywistości (w znaczeniu materialnym) zmierza do zrealizowania celu, którego osiągnięcie jest przez nią zakazane. Chodzi tu zatem o wywołanie skutku sprzecznego z prawem." (podobnie uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 25 stycznia 2005 r., II UK 141/04, OSNP 2005 nr 15, poz. 235). Obejście ustawy to zachowanie podmiotu prawa, który napotykając prawny zakaz dokonania określonej czynności prawnej "obchodzi" go w ten sposób, że dokonuje innej niezakazanej formalnie czynności w celu osiągnięcia skutku związanego z czynnością zakazaną, a tym samym sprzecznego z prawem (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 9 sierpnia 2005 r., III UK 89/05 - OSNP 2006, nr 11-12, poz. 192 - i tam powołane orzeczenia i poglądy doktryny).

Sąd podziela wyrażany zgodnie w orzecznictwie pogląd, że przepisy prawa podatkowego nie zawierają norm nakazujących lub zakazujących określone zachowania, lecz jedynie normy określające konsekwencje zachowań podatnika na gruncie tego prawa (wyrok NSA z 29 maja 2002 r., III SA 2602/00, POP 2003, Nr 1, poz. 3, a także wyrok NSA z 10 listopada 1994 r., SA/Po 1652/94, MoPod 1995; orz. SN z 8.2.1978 r., II CR 1/78, PUG 1979, Nr 8–9). W wyroku Sądu Najwyższego z 18 lipca 1985 r., II CR 223/85, OSNCP 1986, Nr 7–8, poz. 120 stwierdzono, że dokonanie określonej czynności w celu uniknięcia zapłaty podatku nie skutkuje nieważnością czynności, a kwestia naruszenia obowiązków podatkowych powinna być rozpatrywana w oddzielnym postępowaniu. Podkreśla się też, że jeżeli czynność prawna zmierza do obejścia prawa podatkowego, to ta gałąź prawa określa konsekwencje prawne tej sytuacji. Konsekwencje te są częstokroć całkowicie odmienne od konsekwencji cywilnoprawnych. Nie można sytuacji prawnej stworzonej przez sankcję prawa podatkowego oceniać tak, jakby ta sytuacja rzeczywiście powstała wskutek czynności prawnej dokonanej przez strony i dokonywać oceny ważności czynności hipotetycznych i nigdy niedokonanych (J. Gutowski [w:] Kodeks cywilny. Komentarz Tom I pod red J. Gutowskiego, wyd. 2018). Co więcej wyrażany jest też pogląd dalej idący, zgodnie z którym nie sposób bowiem wywieść na gruncie obowiązującego prawa, że podatnik mający do dyspozycji kilka różnych możliwości ukształtowania swych stosunków majątkowych powinien być zobowiązany do wyboru tej, która jest połączona w danej sytuacji z najwyższym obciążeniem podatkowym. Dokonując wyboru transakcji najkorzystniejszej z punktu widzenia swych interesów podatkowych, nie narusza jeszcze per se żadnego zakazu prawnego (por. w tej kwestii P. Karwat, Obejście prawa podatkowego, PP 2003, Nr 2, s. 46 i nast.; M. Safjan [w:] Kodeks cywilny. Komentarz Tom. I pod red. K. Pietrzykowskiego, wyd. 2018 ).

Nie było więc żadnych podstaw do stwierdzenia, że czynności prawne dokonane w dniu 2 stycznia 2013 r. obarczone są wadą oświadczenia woli czy też zmierzały do obejścia prawa, co wykluczało ustalenie ich nieważności. Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd doszedł do wniosku, że mimo uznania powództwa przez pozwanych, brak było podstaw prawnych do uwzględnienia żądania pozwu i dlatego na mocy wskazanych powyżej przepisów orzekł jak w pkt I wyroku.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na mocy art. 98 kpc.